

Jutro wkrótce Boże Narodzenie, które miną tak szybko jak przyszły. Co zostanie po tych świętach? Pasterze po adoracji Jezusa – Boga, który stał się Człowiekiem - wrócili do swoich zajęć wielbiąc i chwając Boga, za to, co widzieli. Czy i ty w te dni będziesz adorować Jezusa, uwielbiać Go w swym sercu?

Święta nie muszą być radosne, ale znaczące! Świętujemy narodziny Jezusa a nie jakieś tam święta! Kiedy Jezus przychodzi przynosi Prawdę, a prawda czasem boli. Nie muszę czuć się radosnym w te święta. Mam stanąć przed Jezusem w prawdzie. Narodziny Jezusa są przepełnione atmosferą, klimatem smutku, niepokoju, zatroskania: Boga Ojca, który posyła Syna; Maryi i Józefa szukających miejsca: „Nie było miejsca...”

Czy te święta będą dla Ciebie znaczące? Coś się wydarzy?

Boże Narodzenie to tajemnica zniżenia Boga, który staje się jednym z nas. Boga, który postanowił objawić nam miłość przez stanie się człowiekiem. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Jego dzieckiem. Bóg stanął objawić się nam jako małe dziecko, bezbronne, ubogie. Bóg zaryzykował: to małe dziecko możemy przyjąć i otulić swoją miłością, ale możemy też przejść obojętnie, gorsząc się takim Bogiem.

Bóg rozbił namiot wśród nas! Bóg jest Emanuelem! Bóg jest obecny! Odtąd już nigdy nie jesteś samotny! Nigdy! Bóg przez Wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem! Jesteś dla Boga kimś najważniejszym! Ta prawda ma wywołać w nas eksplozję radości. Radości, która wynika z adoracji: zatrzymaj się przy żłóbku i uznaj w Jezusie Boga i Pana wszechświata!!!

Bóg stał się ludzkim Ciałem. Ten Bóg uniżył się jeszcze bardziej; został z nami pod postacią zwykłego Chleba. Czy to nie szokująca tajemnica: Bóg obecny chlebie i winie??? „To jest moje Ciało.. To jest Krew moja...” Chrystus w Komunii św. pragnie narodzić się w tobie. Chrystus wnosi światło w twoje ciemności. Chrystus obdarza cię swoją miłością.

Kiedy ktoś się spyta ciebie: jakie były święta, to co mu odpowiesz?